Rok VIII. Nr. 144. Sosnowiec, piątek 26 maja 1933 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

...numerata wy... miesięcznie ... 2.—
A... Redakcji, Administracji, Drukarni: ul. Teatra... Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. ., tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Francja przeciw „paktowi czterech"

Nie może być mowy o rewizji traktatów

PARYŻ, 25. 5. Socjalistyczny „Populaire" donosi z miarodajnego źródła, w związku z wczorajszem posiedzeniem rady ministrów, że premjer Daladier z całą stanowczością sprzeciwia się paktowi czterech mocarstw. Aby nie brać na siebie odpowiedzialności za ewentualne załamanie się rokowań, rząd francuski postanowił dać nowe wskazówki swoim przedstawicielom w Rzymie i Genewie.

Francuska prasa prawicowa stwierdza z całem zadowoleniem zdecydowaną opozycję Polski i Małej Ententy wobec projektowanego paktu czterech mocarstw.

W „Echo de Paris" Pertinax wyraża całą swoją sympatję dla stanowiska państw sprzymierzonych z Francją, wskazując na niebezpieczeństwa jakie pakt ten przedstawia tak dla nich jak i dla samej Francji. Art. 1 paktu mówi jasno i dobitnie, że współpraca wielkich mocarstw może bez przeszkód zwrócić się przeciw innemu państwu. Nie oznacza to nic innego jak dysponowanie i decydowanie o losie jakiegoś państwa.

Również art. 3 (rozbrojenie) zawiera w sobie specjalne niebezpieczeństwo, streszczając się w żądaniu równouprawnienia także dla Austrji, Węgier i Bułgarji, czego Francja bez zgody swych europejskich sprzymierzeńców absolutnie nie może dopuścić.

Podobnie „Petit Parisien" zastanawia się nad stanowiskiem Polski i państw Małej Ententy, dodając uspokajająco, że Francja ewentualnie zgodziłaby się na pakt czterech z daleko idącemi zastrzeżeniami Rewizja traktatów absolutnie nie wchodzi w grę.

Cztery mocarstwa mogłyby conajwyżej zastanawiać się nad metodami i postępowaniem jakie należałoby zastosować w razie konieczności wprowadzenia w życie art. 10, 13 i 19 statutu ligi narodów.

Polska i pakt czterech

WARSZAWA, 25. 5. (wł.) W kołach politycznych obiegały dziś pogłoski o naradach czynników rządowych w sprawie coraz częstszych pogłosek o podpisaniu paktu czterech.

Według pogłosek, o ile pakt czterech doszedłby do skutku, Polska na znak protestu zgłosi wystąpienie z ligi narodów i nie weźmie udziału w konferencji rozbrojeniowej.

Wspaniałe wyniki meetingu lotniczego w Warszawie.

WARSZAWA, 25. 5. PAT. Dziś odbył się w Warszawie międzynarodowy meeting lotniczy. Pomimo złej pogody zgromadziły się na lotnisku mokotowskiem tłumy publiczności, wypełniając szczelnie trybuny oraz miejsca stojące. Między 10-tą a 13.30 odbyły się zawody lotu na orjentację oraz konkursy lądowania samolotów krajowych w kole. Konkurs ten polegał na okrążeniu przez samoloty lotniska i wylądowaniu jaknajbliżej oznaczonego chorągiewką środka koła, którego średnica wynosiła 60 mtr. 1) Jagoszewski z aeroklubu warszawskiego na samolocie Moth, lądując w odległości 90 cm. od środka koła.

O godz. 13.30 minister komunikacji Butkiewicz dokonał uroczystego otwarcia meetingu. Na lotnisko przybyła p. marszałkowa Piłsudska, zajmując miejsce w honorowej loży. W dalszym ciągu pragramu odbył się start balonu wolnego pilotowanego przez porucznika Stencla i kpt. Farjaszewskiego. Za balonem podążyło w pogoni 18 motocykli. Balon wylądował koło Garwolina. Pierwszy dojechał do niego inż. Ruszkowski, zdobywając temsamem pierwsze miejsce w tych zawodach. O godz. 16-ej przybył na lotnisko p. prezydent Rzplitej oraz członkowie rządu z premjerem Jędrzejewiczem.

Odkrycie wstrząsającej zbrodni wyrodnej matki

To było straszne!

Robotnicy rozkopujący ziemię w polu na Okęciu, pod Warszawą, natknęli się nagle na jamę ziemną, w której spoczywały owinięte w łachmany

zwłoki dwojga dzieci, obejmujących się kurczowo splecionemi dłońmi.

Oboje, chłopiec i dziewczynka mogły mieć około roku życia. Wtrącono je do ziemi już przed kilku miesiącami. Wskazywał na to

stan rozkładu ciał

oraz butwiejące już szmaty, które ich owijały.

Władze śledcze wszczęły energiczne dochodzenie, które doprowadziło wreszcie do ustalenia, że w klinice uniwersyteckiej przed paru miesiącami powiły

dwie matki po parze bliźniąt.

Okazało się, że jedna para, chłopiec i dziewczynka cieszą się do dziś dobrem zdrowiem, natomiast druga z matek, Leokadja Galas, zamieszkała przy ul. Żelaznej 45, oświadczyła, że wysłała swe bliźnięta na wieś, gdzie

wychowują się u krewnych.

Sprawdzono rzecz na miejscu: bliźniąt na wskazanej wsi nie było. Wzięta w krzyżowy ogień pytań Leokadja Galas oświadczyła, że

dzieci jej umarły,

nie mając zaś pieniędzy na pogrzeb zakopała je poprostu w polu.

Sekcja zwłok wykazała jednak, że bliźnięta zostały

pogrzebane żywcem.

Wówczas dopiero wyrodna matka przyznała się, że dzieci jej „słabowały", ona zaś cierpiąc sama głód i nędzę nie była w stanie leczyć ich ani żywić, wiedząc przeto, że są one skazane na bliską śmierć, chciała im

„skrócić męczarnię".

Dzieciobójczynię aresztowano.

UMYSŁOWO CHORA MANIACZKA NA LOTNISKU.

GRAZ, 25.5 W czasie popisów lotniczych zorganizowanych z okazji lotu alpejskiego na lotnisku w Thalerhof zaszedł ciekawy wypadek, który był sensacją dnia.

Między publicznością przypatrującą się śmiałym popisom lotniczym znajdowała się 21-letnia panna Gollner z Knittenfeld. Dziewczyna przejęta widokiem, postanowiła za wszelką cenę latać.

Przecisnęła się przez zwarty tłum publiczności i dostała się do hangarów. Tu poczęła się domagać od pilotów i mechaników ażeby ją natychmiast zabrano na aparat, gdyż chce wznieść się w powietrze, po to, by stamtąd skoczyć ze spadochronem.

Kiedy nie pomagały perswazje, ani też ostry ton stróża bezpieczeństwa, a dziewczyna dalej upierała się przy swoim zamiarze postanowiono ją usunąć przemocą.

Okazało się jednak przy sposobności wyprowadzania upartej zwolenniczki powietrznej jazdy, że jest ona psychicznie chora. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło ją na klinikę psychiatryczną.

MILJONER MORGAN.



Prezydent Roosevelt rozpoczął rewolucyjną politykę wobec wielkich banków amerykańskich które operacjami swemi doprowadziły do ruiny setki tysięcy klijentów.

Na pierwszy ogień poszedł największy bankier świata I. P. Morgan junior.

Morgan pociągnięty do odpowiedzialności przed komisją oświadczył, że nie mógł płacić podatków, gdyż jego dochód roczny nie przekraczał 4.000 dolarów (?!)

Badania komisji idą w kierunku ustalenia wysokości kapitału zakładowego firmy i zysków.

Wyniki rozpoczętej walki oczekuje z napięciem świat finansowy Ameryki i Europy.

Nazwisko Morgana było synonimem dyktatury finansowej w St. Zjednoczonych.

—oOo—

NOWE WYBORY w STOWARZYSZENIACH AKADEMICKICH.

WARSZAWA, 25. 5. (wł.) Ministerjum oświaty wydało rozporządzenie o przeprowadzeniu nowych wyborów we wszystkich stowarzyszeniach akademickich.

Wybory te odbyć się mają w terminie od czerwca do grudnia br.

Nowe władze stowarzyszeń wybierane będą na zasadzie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego.

—oOo—

NOWY REKTOR POLITECHNIKI.

WARSZAWA 25.5. PAT Wczoraj dokonano wyboru rektora Politechniki Warszawskiej na rok 1933-34. Na rektora obrano dotychczasowego dziekana wydziału inżynierji wodnej i geodezyjnego prof. inż Edwarda Warchałowskiego.

—oOo—

POSTRZELENIE PRZEMYTNIKA.

CZĘSTOCHOWA 25. 5. Pat W nocy z soboty na niedzielę funkcjonarjusze straży granicznej na terenie posterunku Stany zauważyli gromadę przemytników usiłującą wraz z przemytem przekroczyć granicę.

Gdy wezwanie straży granicznej przemytnicy nie zatrzymali się funkcjonarjusze straży użyli broni palnej, raniąc śmiertelnie 25-letniego przemytnika Ignacego Habelę. Przy zabitym znaleziono znaczną ilość towarów przemyconych z Niemiec.

Z dziejów bohaterstwa umęczonego narodu.

Pietnastolecie uznania niepodległości Gruzji.

Gruzini są narodem, który z pośród ludów kaukaskich najbardziej aktywnie przejawił się w latach rewolucji rosyjskiej dążenia niepodległościowe. Złożyło się na to wiele przyczyn, posiadających długotrwałą ciągłość historyczną.

Tradycja własnej niegdyś państwowości, wysoki poziom cywilizacyjny i kulturalny, wielka liczebność, wydatny udział w ruchach rewolucyjnych 1904 — 1905, oto podstawy które z tego narodu uczyniły pioniera wolności Kaukazu, wysuwając go na czoło licznej plejady ludów, zamieszkujących odwieczny pomost pomiędzy Europą i Azją.

Aspiracje niepodległościowe gruzinów, jak zresztą całego Kaukazu, rozbiły się o przemoc rewolucyjnego imperjalizmu rosyjskiego. Do niepodległości ludy kaukaskie wobec olbrzymiej potęgi materjalnej wroga dojść nie mogły bez poparcia z zewnątrz, a my Polacy najlepiej wiemy, że na takiem poparciu wiele budować nie należy.

Rozdrobnione na mnóstwo szczepów i klanów ludy kaukaskie nie umiały zespolić swych wysiłków na platformie, jeżeli już nie federacji, to przynajmniej czasowego porozumienia. Wzięte oddzielnie, nie potrafiły skonsolidować się wewnętrznie występując zawsze częściowym tylko zasobem swej siły i energji. I dopiero w ostatnich czasach budzi się na Kaukazie ruch, dążący do konsolidacji wszystkich poczynań niepodległościowych na gruncie federacji.

O ile chodzi o Gruzję, to przez długi szereg wieków była ona państwem niezależnem i potężnem, osiągnąwszy wysoki stopień rozwoju nietylko społeczno - politycznego, ale i kulturalnego. Najświetniejsze czasy dla Gruzji przypadają na 11, 12 i 13 stulecie.

W Gruzji krzyżowały się wpływy Zachodu i Wschodu. Jednakże układ życia społeczno politycznego nadał jej cechy Zachodu. Despotyzm wschodni nie był Gruzji nigdy znany. Gruzini, pomimo gwałtownego temperamentu, są narodem łagodnym, kobiety cieszą się u nich szacunkiem. Życie szlachty przedstawiało dużo analogji z życiem naszej szlachty. Gruzini są wreszcie narodem wysoce poetycznym.

Naciskani przez wrogów zewnętrznych, w końcu 18 w. nawiązali Gruzini sojusz z Rosją, który zagwarantować miał ich niezależność. Jednak już na początku 19 w. Rosja podstępnie, wbrew sojuszowi, zawładnęła Gruzją, niszczą jej niepodległość. Gruzini ulegli przemocy. Panowanie rosyjskie dążyło do ich wynarodowienia, ale usiłowania te nie odniosły celu. Naród gruziński rozwijał się mimo wszystko młodzież kształciła się nietylko w Gruzji, lecz także i na Zachodzie, a nowe prądy europejskie zawsze znajdowały dostęp do tego kraju na Kaukazie.

W czasie pierwszej rewolucji rosyjskiej ruch polityczno - społeczny w Gruzji wzmógł się znacznie. Przyszła wojna światowa i znowu prądy niepodległościowe wzmogły się na siłach, aż wreszcie dnia 26 maja 1918 r. na gruzach caratu ogłosiła Gruzja swą niepodległość.

W przeciwstawieniu do Rosji w której władze zdobyli bolszewicy — w Gruzji dostała się ona w ręce socjalnych demokratów, działających ostrożnie i kulturalnie. Gruzja stała się republiką demokratyczną, rozpoczęła okres reform i cały naród cieszył się z wywalczonej wolności.

Ta mała, kulturalna i demokratyczna Gruzja stała się wkrótce solą w oku bolszewickiej Rosji, która postanowiła zniszczyć niezależność młodej republiki. Bohaterska obrona z strony tego dzielnego narodu nie zdołała przeciwstawić się skutecznie naciskowi wojsk bolszewickich i Gruzja dostała się w lutym r. 1921 ponownie w ręce odwiecznego wroga. W roku 1924 Gruzini jeszcze raz porwali za broń, ale znowu ulegli przewadze sił bolszewickich.

Walka jednak nie jest skończona. System bolszewicki prędzej czy później upaść musi, a wówczas i dla Gruzji wybije godzina wolności. Znając wewnętrzne oblicze Rosji nie wątpimy, że Gruzja zwycięsko zakończy swoją odwieczną walkę o niepodległość.

W czasie krótkiego istnienia Republiki Gruzińskiej naród ten wykazał dużo zmysłu politycznego i twórczości, żywotność zaś swoją wykazał, w ciągu długich wieków. Więc wcześniej czy później naród gruziński odzyskać musi wolność ojczyzny.

W branży kosmetycznej

jesteśmy samowystarczalni!

W „Gazecie Porannej" czytamy:

Po ogłoszeniu bojkotu towarów niemieckich, piekącą sprawą stała się kwestja „czy w przemyśle kosmetycznym potrafimy się obejść bez wyrobów importowanych dotychczas masowo z Niemiec. Celem wyświetlenia tej sprawy, zwróciliśmy się do polskiej wytwórni „Odol" z prośbą o wypowiedzenie się w tej kwestji.

Dzięki uprzejmości Dyrekcji, zwiedziliśmy dokładnie całą fabrykę, przyczem uzyskaliśmy następujące informacje.

Przodującymi krajami w przemyśle kosmetycznym są Francja i Niemcy. Import tych produktów w ciągu szeregu lat był bardzo znaczny i pieniądze nasze płynęły szerokim strumieniem do Francji, a zwłaszcza do Niemiec. Francja eksportuje do Polski głównie perfumy, wody kolońskie, szminki itp., wówczas gdy Niemcy zalewały rynek polski artykułami pierwszej potrzeby z zakresu kosmetyki i higjeny, m. in. pastą do zębów.

Należy z całem uznaniem stwierdzić, że dzięki dużemu wysiłkowi rodzimego przemysłu, wyroby niemieckie zostały prawie całkowicie zastąpione produkcją polską. Ten znakomity rezultat dał się osiągnąć częściowo w ten sposób, że przemysłowcy polscy nabyli licencje lub recepty popularnych w całym świecie i wysoko wartościowych artykułów kosmetycznych, wyrabiając te artykuły w swoich zakładach ręką polskiego robotnika i z polskich surowców. W ten sposób olbrzymie sumy pozostały w kraju, wiele tysięcy pracowników polskich znalazło zatrudnienie, a konsument polski otrzymuje absolutnie pełnowartościowy produkt. Wśród wielu wyrobów kosmetycznych o brzmieniu zagranicznym, artykułem bardzo popularnym na rynku polskim jest Odol. Artykuł ten jest produkowany we Lwowie i poza esencjami, sprowadzonemi z Holandji i Szwajcarji, wszystkie surowce i opakowania są polskie, a akcjonarjusze, zarząd, personel techniczny i biurowy składają się wyłącznie z obywateli polskich.

Wierzymy, że przy dalszym wysiłku naszego przemysłu, import wyrobów kosmetycznych nietylko zupełnie ustanie, ale stale wzrastać będzie cyfra eksportu z powodzeniem już zapoczątkowanego.

Program wizytacji

J. E. ks. biskupa d-ra T. Kubiny w parafji Maczki.

Przyjazd Dostojnego Gościa do Maczek nastąpił wczoraj o godzinie 5 popołudniu.

Powitanie księdza biskupa odbyło się na głównej drodze wjazdowej przy domu kolejowym nr. 6 (niedaleko skwerów), poczem procesja z udziałem dostojnego gościa przeszła do kościoła, gdzie po modlitwie powitał księdza biskupa gospodarz parafji ks. prob. B. Stradomski, a następnie odbyło się nabożeństwo majowe.

Dnia 26 maja (piątek) odbędzie się msza św. cicha i bierzmowanie młodzieży szkolnej, o godzinie 10 rano uroczysta suma z kazaniem J. E. ks. biskupa i bierzmowanie starszych, o godz. 4 i pół nabożeństwo majowe, poczem wyjazd księdza biskupa na Feliks, gdzie dostojny Gość odwiedzi ognisko akcji katolickiej i złoży wizytę przedstawicielom stanów. O godz. 7 wieczorem w sali kultury w Maczkach odbędzie się specjalna konferencja zrzeszeń i organizacyj katolickich, na której przedstawiciele tych stowarzyszeń przedstawią ks. biskupowi zakres i wyniki z pracy i działalności religijnej i charytatywnej.

Dnia 27 (sobota) o godz. 8 rano mszę św. cichą odprawi ksiądz biskup i udzieli sakramentu bierzmowania, o godz. 10 rozpocznie wizytację szkół, ochronki i zakonnic i o godzinie 4 po południu złoży wizytę przedstawicielom stanów w Maczkach. O godz. 5 popołudniu pożegnanie i odjazd ks. biskupa.

Komitet przyjęcia J. E. ks. biskupa prosi szerokie warstwy ludności katolickiej parafji, jak również wszystkie organizacje stojące na gruncie katolickim do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w uroczystościach, które odbędą się w parafji z okazji pobytu J. E. ks. biskupa.

Budowa lotniska w Masłowie pod Kielcami.

Prowadzona przez komitet wojewódzki LOPP w Kielcach budowa lotniska w Masłowie pod Kielcami postępuje stale naprzód. Obecnie ukończone zostały pomiary niwelacyjne warstwicowe i wykonywane są plany lotniska i odwodnienia terenu. Jednocześnie komitet wojewódzki LOPP przystąpił do przeróbki budynków gospodarczych folwarku na hangar awionetek. Ukończenie budowy lotniska da podstawę dla rozwoju lotniska szczególnie sportowego.

Z dniem 1 czerwca rozpocznie się nowy kurs dla pilotów szybowcowych w szkole szybowcowej w Polichnie pod Chęcinami, prowadzonej przez komitet wojewódzki L. O. P. P. w Kielcach. Doskonałe tereny w Polichnie pozwalają na osiągnięcie dobrych wyników w lotach szybowcowych i dają możność szkolić w szybownictwie nietylko pilotów pierwszych dwuch kategoryj ale również na wykonywanie lotów treningowo - żaglowych.

KRONIKA

KALENDARZYK

Maj 26 Piątek

Dziś: Filipa
Jutro Bedy
Wschód słońca: 3.44
Zachód słońca: 19.38

RADJO

WARSZAWA.

Piątek, 26 maja.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.50. Kom. meteor. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.20. Kom. PIM. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Kom. gospod. 15.25. Chwilka lotn. 15.30. Chwilka morska. 15.35. Płyty. 16.25. Przegląd wydawn. perjodycznych. 16.40 Odczyt Umiłowanie przyrody ojczystej. 17.00. Koncert popołudn. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Polski surowiec jedwabny a przemysł przetwórczy. 19.30 Feljeton p. t. Słońca powietrza swobody — dla dziecka. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Pogadanka muz. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. 22.40. Wiad. sport. 22.45. Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.55. Kom. meteor. i kom. polic. 23.00. Muzyka salonowa.

KATOWICE.

Piątek, 26 maja.

11.40 Przegląd Pras. Polsk. i kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu 12.10. Płyty 13.20. Kom. meteor. 15.00. Kom. gospod. 15.10. Tr. z Warsz. 15.35. Intermezzo muzyczne. 16.00. Hejnał i pieśni majowe z Krak. 16.25. Tr. z Warsz. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 19.00. O jednym z najpiękniejszych sportów. 19.15. Rozmaitości. 19.25. Kom. sport. 19.30. Tr. z Warsz. 22.50. Program na dz. nast. 22.55. Kom. meteor. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc

WARSZAWA.

Sobota, 27 maja.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.58. Sygnał czasu 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.10. Kom. PIM. 13.15. Poranek szkolny ze Lwowa. 14.00. Aud. żołnierska. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Kom. gospod. 15.25. Wiad. wojsk. 15.35. Słuch. dla dzieci. 16.00. Płyty. 16.40. Ostatni tom „Pism" Marszałka Piłsudskiego. 17.00. Tr. Międzynarodowych zawodów lekkoatl. 17.35. Wiad. bież. 17.40. Odczyt aktualny 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Nabożeństwo majowe z Jasnej Góry 19.00. Rozmaitości. 19.20. Wiad. ogrodn. 19.30. Na widnokręgu. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Muzyka lekka. 20.55. Wiad. sport. oraz Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.05. Koncert chopinowski. 22.40. Feljeton p. t. Cztery typy kobiece. 22.55. Kom. meteor. i kom. polic 23.00. Muzyka tan.

Z ZAGŁĘBIA.

CZY BĘDZIE ZLIKWIDOWANA SZKOŁA NA PIASKACH.

Sytuacja w szkolnictwie na terenie Czeladzi ostatnio uległa znacznemu pogorszeniu. Na stan ten wpłynęła poniekąd kopalnia „Czeladź" która wystosowała do inspektoratu szkolnego oraz do magistratu czeladzkiego pismo z zawiadomianiem że z dniem 1 sierpnia br. likwiduje szkołę powszechną na Piaskach.

Szkoła na Piaskach utrzymywana była przez kopalnię i służyła wyłącznie dzieciom robotniczym. Decyzja kopalni nastąpiła na skutek przeprowadzanych oszczędności. W związku z likwidacją szkoły, z dn. 1 maja dyrekcja kopalni wymówiła pracę całemu personelowi nauczycielskiemu, składającemu się z 18 osób. Magistrat m. Czeladzi znalazł się w przykrem położeniu, gdyż nie posiada na utrzymanie szkoły żadnych funduszów.

Kom. Piwowar interwenjował wczoraj w tej sprawie u władz szkolnych w Sosnowcu, by kopalnia „Czeladź" odłożyła zamknięcie szkoły do przyszłego roku, w przeciwnym bowiem razie kilkaset dzieci pozbawionych byłoby nauki z nowym rokiem szkolnym.

Zlot stowarzyszenia młodzieży polskiej w Sosnowcu

Pod protektoratem J. E. ks. biskupa Kubiny odbył się wczoraj w Sosnowcu wielki zlot młodzieży katolickiej. Zlot ten wypadł nadzwyczaj imponująco, wzięło bowiem w nim około 2000 młodzieży obojga płci ze sztandarami i orkiestrami oraz kilkaset osób starszych, reprezentujących wszystkie niemal sfery miejscowego społeczeństwa.

W uroczystości tej wziął udział osobiście **J. E. ks. biskup Kubina.**

Zlot rozpoczął się uroczystą mszą św. w kościele parafjalnym, którą celebrował J. E. ks. biskup Kubina. W czasie nabożeństwa młodzież śpiewała pieśni, które zakończone zostały hymnem związku młodzieży polskiej „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród".

W kościele do młodzieży wygłosił podniosłe kazanie ks. biskup Kubina, udzielając jednocześnie pasterskiego błogosławieństwa.

Po nabożeństwie uformował się pochód, który przy dźwiękach orkiestry przeszedł ulicami miasta, kierując się przed dworzec do płyty nieznanego żołnierza, gdzie odbyła się defilada. Defiladę karnych szeregów młodzieży przyjął J. E. ks. biskup Kubina, w otoczeniu licznych księży oraz przedstawicieli miejscowych władz państwowych, samorządowych, wojskowości, szkolnictwa, organizacyj itp.

Następnie młodzież wzięła udział w zebraniu okręgowem, które odbyło się w domu katolickim. Zagaił zebranie patron i sekretarz okręgowy związku ks. J. Brodziński. Powitalne przemówienie wygłosił preezs związku młodzieży rejent Bugajski. Referat na temat zadania młodzieży w dobie współczesnej wygłosił dr. Bilik. Piękne ideowe przemówienie wygłosiła delegatka związku młodzieży ze Śląska p. Rejtanówna.

Następnie po uchwaleniu szeregu rezolucyj odczytano treść depesz hołdowniczych, jakie postanowiono wysłać do Ojca św. i prezydenta Mościckiego.

Zebranie zakończone zostało przemówieniem ks. biskupa Kubiny

W godzinach popołudniowych odbyły się zawody sportowe na boisku klubu Policyjnego, na boisku PW i WF lekkoatletyka, gry sportowe i korowody druchen.

ROBOTY PRZY BOISKU MIEJSKIEM W CZELADZI.

Od kilku dni miejska komisja PW. i WF. przeprowadza roboty ziemne na boisku miejskiem w Czeladzi. Zgodnie z nakreślonym planem niweluje się teren pod budowę bieżni 6-cio torowej, skoczni oraz boiska do koszykówki i siatkówki. Z boisk tych będą mogły korzystać wszystkie organizacje zrzeszone w miejskiej komisji PW i WF w Czeladzi.

Ponieważ pod budowę bieżni jest za mało miejsca, boisko piłkarskie zostanie przesunięte w stronę „grabku" o kilkanaście metrów. W związku z projektowaną budową strzelnicy, która ma stanąć jeszcze w bieżącym roku parkan boiska będzie przesunięty również w kierunku północnym. W najbliższych tygodniach od strony wału stanie szatnia z umywalnią.

Służąca wykradła 11 letniego chłopca w Sosnowcu.

Do głównego komisarjatu policji w Sosnowcu zgłosił się onegdaj *Izrael Hajdak*, zam. przy ul. Jagiellońska 3 w Sosnowcu i zameldował że dnia 23 bm. przyszła do niego b. jego służąca *Marja Pastółka* i wykradła mu 11-letniego syna *Wolfa Hajdaka.*

Policja wszczęła dochodzenie, p. Hajdak bowiem przypuszcza, że chodzi tu o szantaż w stylu amerykańskim.

Oszustka grasuje w Sosnowcu i kradnie dolarówki.

Do Sury Alterwein, zamieszkałej przy ul. Dekerta 20 w Sosnowcu, przybyła onegdaj elegancko ubrana licząca około 30 lat niewiasta, która zwróciła się do obecnej w mieszkaniu Alterweinowej ze słowami „Pani ma dolarówkę". Gdy otrzymała odpowiedź twierdzącą oświadczyła, że na dolarówkę tę padła wygrana około 5000 zł. i ona załatwić ma formalności potrzebne do odbioru pieniędzy.

P. A. po naradzie z córką nie zgodziła się na to i nieznajoma opuściła mieszkanie.

Po paru chwilach powróciła i oświadczyła, że Alterweinowa sama załatwi sprawę odbioru pieniędzy, natomiast nieznajoma miała wypełnić kartkę do banku.

Przy wkładaniu kartki do koperty oszustka sprytnie skradła dolarówkę.

Gdy po powrocie córki odklejono kopertę była tam zamiast dolarówki, kartka papieru.

Właścicielkę dolarówki ogarnęła czarna rozpacz, po chwilowem oszołomieniu p. Sura zameldowała o kradzieży policji, która poszukuje złodziejki.

Nauczyciele fizyki szkół powszechnych i średnich proszeni są o przybycie na zebranie sekcji, które się odbędzie w seminarjum męskiem w Sosnowcu przy ul. Wawel w piątek, 26 b. m. o godz. 5 popołudniu. Prof. p. Czapla zreferuje „Pomiar prędkości głosu metodą bezpośrednią". Pożądanem jest przyniesienie lornetki i sztopera.

Zebranie członków i sympatyków koła dzielnicowego BBWR. Pogoń odbędzie się w poniedziałek dnia 29 bm. o godzinie 7.30 wieczorem w lokalu własnym, ul. Rysia 6, na którym referaty wygłoszą pp. insp. W. Byczyński i p. Konieczko.

Jednocześnie zarząd koła wzywa wszystkich swych członków do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w uroczystości poświęcenia i otwarcia nowej „Kuźnicy" BBWR. — „Huta Katarzyna". Zbiórka w niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 8-ej rano w lokalu „Kuźnicy" przy ul. Staszica 33.

Odczyt. Dnia 26 bm. o godz. 6-ej po poł. w lokalu lektorjum miejskiego w Będzinie (sala rady miejskiej — magistrat), prof. Anisfeld wygłosi odczyt p. t. Polska a Litwa w latach 1914-1933.

Podziękowanie. Wszystkim organizacjom społecznym i poszczególnym osobom, które wzięły czynny udział w zbórce i różnych imprezach tygodnia lotniczego komitet miejski LOPP. w Dąbrowie składa tą drogą serdeczne podziękowanie.

Wycieczka do Gdyni. Zarząd ZPOK. komunikuje, że zapisy członkiń i ich rodzin na wycieczkę do Gdyni przyjmuje p. Michalina Konieczna ul. Warszawska 14.

Informacje, dotyczące wycieczki w „Expresie Zagłębia".

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Międzymiastowe zawody lekkoatletyczne w Sosnowcu

Strzeleckie towarzystwo sportowe „Strzała" urządza w niedzielę o godzinie 10-ej rano na boisku wychowania fizycznego w Sosnowcu przy ul. Aleja, międzymiastowe zawody lekkoatletyczne.

Zawody zostaną rozegrane między reprezentacjami miast Dąbrowy i Sosnowca. Drużyny walczyć będą w następujących konkurencjach: biegi: 100 mtr., 200 mtr., 400 mtr., 800 mtr. i 5000 mtr. Skoki: wdal i wzwyż, rzuty oszczepem, kulą i dyskiem, oraz sztafety 4 x 100 mtr. i druga 100 x 200 x 400 x 800 mtr.

Zawody te budzą zrozumiałe zainteresowanie. Reprezentacja Dąbrowy przyjeżdża w składzie silnym zawodnicy ci osiągali dobre wyniki na imprezach sportowych, organizowanych na terenie Zagłębia i Górnego Śląska.

Reprezentacja m. Sosnowca składa się z niedawno wyeliminowanych zawodników

Nowe władze rady O.T.O. i K. R. Pod przewodnictwem p. Jana Szopy z Zagórowej, odbył się w Olkuszu przed kilkoma dniami zjazd delegatów kółek rolniczych i kół gospodyń wiejskich. Po sprawozdaniach za okres zeszłoroczny, odczytany przez prezesa p. Szopę, instruktorki kół gospodyń wiejskich, p. St Trebniówny i p. St. Mirka z przysposobienia rolniczego, dokonano wyboru nowej rady O.T.O. i K.R., która na onegdajszem posiedzeniu ukonstytuowała się jak następuje: pp. Tad. Nowak inż. — rolnik z Glanowa — prezes, St. Mirek z Zagórow tj b. instruktor rolniczy —wiceprezes, członkowie zarządu: pp. Jan Szopa z Zagórowej, inż. L. Kulbacki z Trzyciąża i Wł. Pacuła z Giebła. Komisja rewizyjna: pp. dr. Truszkowski z Łaz sułoszowskich, Wł. Antonowicz z Woli Libertowskiej i Jan Dziubdziela z Poręby — Dzierżnej.

Zebranie Zw. POK. Panom uczestniczkom kursu świetlicowego związku pracy ob. kobiet w Sosnowcu zarząd przypomina, że dn. 27 bm. o godz. 17 odbędzie się zebranie przy ul. Kołłątaja 17 z udziałem p. Moszczeńskiej — Goszczeńskiej.

O MISTRZOSTWO KL. B.

T. S. „Dąbrowa" na boisku „Płomienia" w Milowicach pokonała gospodarzy w stosunku 4:1 (0:0).

Podczas całej gry przewagę mieli goście.

Bramki strzelili: Gocyl, Zaburda „Wuzet" i jedna samobójcza.

* * *

Na boisku „Unji" w Sosnowcu „Czarni" wygrali z Samsonem 1:0.

WYŚCIGI KOLARSKIE W WOLBROMIU.

W niedzielę odbędą się w Wolbromiu wyścigi kolarskie na dystansie 50 klm. z 6-ma cennemi nagrodami. Start obok fabryki gumy w Wolbromiu o godz. 9 m. 30 rano bez względu na pogodę. Zgłoszenia przyjmuje p. J. Hofsznajder w Wolbromiu (fabryka gumy w Wolbromiu).

—oOo—

TENIS POLSKI GÓRĄ.
Sukcesy polskich tenisistów w Paryżu i Rydze.

Onegdaj rozpoczęły się w Paryżu międzynarodowe zawody tenisowe i mistrzostwo Francji.

Pierwszego dnia para polska Jędrzejowska — Tłoczyński pokonała parą angielską - afrykańską Ingram — Condon.

W grze podwójnej pań para polsko-włoska Jędrzejowska — Valerio wygrała walkowerem wskutek niestawienia się pary francuskiej Morel Deville. — Roche.

* * *

W zawodach o mistrzostwo Łotwy polacy wygrali dwa mecze, odnosząc zdecydowane zwycięstwa.

W grze pojedyńczej pań Dubicńska pokonała tenisistkę litewską Kuzniecow w stosunku 6:1, 6:1.

Jerzy Stolarow pokonał Learum (Łotwa) 6:0, 6:2.

* * *

W drugim dniu spotkania Polska — Monaco w Katowicach para Landau — Galeppe pokonała parę polską Warmiński — Popławski w stosunku 6:3, 6:3.

Ogólny wynik spotkania Polska — Monaco 2:1.

—oOo—

MECZE POLSKIEJ PIŁKARSKIEJ REPREZENTACJI ROBOTNICZEJ O MISTRZOSTWO EUROPY.

W dniach 27 i 28 bm. rozegrane zostaną, jak już donosiliśmy, dwa mecze pomiędzy robotniczemi reprezentacjami Polski i Austrji o mistrzostwo Europy.

Kapitan Z. R. S. S. ustalił następujący skład reprezentacji Polski: Słowik (RKS Katowice), Herman (Skra). Goldberg (Skra), Smosarski I (Skra), Komander (RKS) Feinbaum II (Gwiazda) Goldmer (Hakadur), Sokołowski (Marymont. Błazałek II (Skra), Smosarski II (Skra), Kubzda (RKS).

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 87

— I ta Gabrjela jest w służbie? — zapytał Juljan.

— Tak, jest panną do towarzystwa, tak się jej służba nazywa...

— Gdzie?

— —W Paryżu.

— U kogo?

— U jednej wielkiej damy.. margrabiny...

— A nie wiesz przypadkiem nazwiska tej damy?

— Naturalnie, że wiem, ponieważ posiada ona małą własność niedaleko stąd... Margrabina de Brennes...

— Gabrjela u pani de Brennes, znajomej mego pana! — myślał Juljan — co to za niespodzianki robi czasem przypadek!

— Jednem słowem — mówił dalej fermer — jeżeli pan przyjechałeś po odbiór pieniędzy, jak to już powiedziałem, daremna fatyga... Vendamowie nie mają nic prócz oczu do płaczu...

— Rzeczywiście przyjechałem uregulować dawny rachunek...

— Ten zgóry jest uregulowany.

— Naturalnie niczego od tych biednych ludzi żądać nie będę Ale chciałbym zobaczyć się z nimi.

— W takim razie idź pan do miejsca, zwanego „małe krzaki". Na samym skraju lasu w górze Nanteuil. Zobaczysz pan mały, nawpół walący się domek, tam mieszkają Vendamowie.

— Dziękuję panu.

— O, niema za co, radbym czemś więcej przysłużyć się panu innym razem.

Na tem rozmowa skończyła się. Juljusz zjadł śniadanie.

Jakkolwiek złym był z natury, jednakże to, co usłyszał, zachmurzyło mu czoło. Niewątpliwie nie odznaczał się miłością synowską, wszelako opowiadanie fermera cokolwiek go wzruszyło. Wzruszenie to zresztą krótko trwało.

Zaczął myśleć o Gabrjeli, o Gabrjeli, od której zależał majątek jego pana, a tem samem i jego.

Pani de Brennes z córką mieszkały podczas lata, jak wiemy, w willi o trzy kilometry od Nanteuil-le Haudoin.

— Pójdę aż tam — rzekł do siebie — ażeby się zapewnić o stanowisku, jakie Gabrjela zajmuje przy tych paniach.

Tak postanowiwszy, Juljan po śniadaniu zamiast udać się do mieszkania ojca, poszedł w kierunku mieszkania pani de Brennes.

Willa margrabiny nie miała wielkiej wartości i zamiast cokolwiek przynosić, kosztowała jeszcze, gdyż dość obszerny park wymagał trzymania ogrodnika, zamieszkującego pawilon około żelaznej kraty i spełniającego zarazem obowiązki odźwiernego.

Zbliżając się do willi, Juljan zobaczył, że wszystkie okna są zamknięte.

— Czyżby tych pań nie było w willi — rzekł

Aby się o tem przekonać, zadzwonił do drzwi żelaznej kraty.

Tłusta wieśniaczka otworzyła mu. Była to żona ogrodnika.

Widząc pana tak dobrze ubranego, ukłoniła się z pokorą.

— Przychodzi pan zapewne odwiedzić panią margrabinę i jej panienkę? — zapytała.

— Tak jest, moja dobra kobieto.

— Widać pan nie wie, że te panie od roku prawie wcale tu nie mieszkają.

— Istotnie nie wiedziałem o tem — odrzekł Juljan. — Jestem notarjuszem... Mówią, że ta własność jest do sprzedania, jeden z moich klijentów chciał ją nabyć — polecił mi zatem obejrzeć ją.

— Słyszałam istotnie, że pani chciałaby sprzedać... ale mój mąż żadnych dotychczas nie odebrał rozkazów; — to panna Gabrjela wspominała nam o tem.

Imię to przypadkowo powiedziane przez wieśniaczkę ułatwiło wypytywanie Vendamowi. Skorzystał więc z tego:

— Panna Gabrjela... — powtórzył — córka pani margrabiny de Brennes?

— Nie, panie... Panna Gabrjela jest panną do towarzystwa panienki mojej pani, — jest to dziewczyna stąd, z Nauteuil-le-Haudoin... jej rodzice są w potrzebie i pani margrabina wzięła ją więcej z miłosierdzia, jak dla czego innego. Jest to piękna i dzielna dziewczyna, panna Gabrjela a uczona jak ksiądz proboszcz... oddano ją na pensję... kiedy jej rodzice byli jeszcze w dobrych pierzach. Ona także mieszka w Paryżu razem z temi paniami... Może pan udać się do pani margrabiny, to się pan dowie na pewno, czy ta własność jest naprawdę do sprzedania.

— Pójdę z pewnością... Czy mogę się dowiedzieć o adresie pani de Brennes?

— Ulica Saint Dominique—Saint Germain. Tam właśnie mój mąż co tydzień jej posyła jarzyny i owoce z ogrodu.

Vendame zapisał adres, podziękował żonie ogrodnika i powrócił do Nanteuil le Haudoin.

d. c. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski.